



Rok 26.

PRZEDPŁATA W POZNANIU
Kwartalnie 1,20 m., z odnośnieniem do domu 1,4 m., mies. 40 f.
REDAKCJA: ulica Dolna Wąłowa nr. 1, I piętro.
z odnośnieniem 50 f. — „Wielkopolanin” wychodzi codziennie.

Poznań, środa 19 lutego 1908.

Telefon: Ekspedycji 1013. Redakcji 1142.

PRZEDPŁATA NA POCHYTACH:
Kwartalnie 1,2 m., z odnośnieniem do domu 1,63 m.
INSERATY: od wiersza drobn. 25 f. Rękopisów się nie zwraca.
EKSPEDYCJA: ulica Posadowskiego nr. 89.

Nr. 41

Niemieckie protesty przeciwko wyłączeniu.

Wczoraj donosiliśmy, że p. Ifflandt ze Skrzynek cofnął się od protestu w pół drogi. Wobec tego publikują „Pos. N. Nachr.” następne oświadczenie:

„Po przeczytaniu, że pan Konrad Ifflandt cofnął swój podpis z pod protestu Niemców rolników z powodów, których uznać nie mogę, upraszam tych wszystkich, którzy dali swe podpisy, aby o zezwoleniu na dalszą akcję przesyłali na kartach na ręce red. „Pos. N. Nachr.” i aby starali się o dalsze podpisy w kole swych znajomych. Akcji nie uważam za zamkniętą, przeciwnie uważam za konieczne pomnożenie podpisów najmniej do 230, jeżeli cel wystąpienia ma być osiągnięty. Wszystkie podpisy mają woryginały być przedłożone izbie panów.

Grabia Ziethen ze Smolic.

Tymczasem znowu 70 niemieckich właścicieli podpisało tak, że liczba podpisów już przekroczyła liczbę 230.

Należy oczekiwać, czy ten słuszny protest zrobi odpowiednie wrażenie.

Do etatu pocztowego

przemawiał nasz poseł p. Kulerski.

Całą godzinę przemawiał najprzód poseł Lattmann (z zjednoczenia gospodarczego), który pomiędzy innymi oświadczył się za udzieleniem dodatków kresowych urzędnikom poczty, poczem głos zabrał poseł Kulerski.

Mówca zaznacza, że Koło Polskie będzie głosowało za rezolucjami, żądającymi rychlejszego terminu kończenia ekspedycji paczek w dni sobotnie i przedświąteczne i podwyższenia pensji dla urzędników poczty. Przy tej sposobności wyraża życzenie, aby urzędnikom poczty przyznano jako zupełnie wolne od pracy dni pierwsze święto Bożego Narodzenia i dzień Nowego Roku. Bardzo energicznie — ciągnie dalej p. Kulerski — musimy wystąpić przeciw udzieleniu urzędnikom poczty i innym urzędnikom Rzeszy w naszych polskich dzielnicach tak zwanych dodatków kresowych, czy one mają być odwołalne, czy nie odwołalne. Jesteśmy mocno przekonani, że przez te dodatki sieje się tylko niezgodę. (Bardzo słusznie! u polaków.) Uważamy te dodatki nie jako za premię na marnotę uczuć, premie dla okazania usposobienia hakatystycznego. Sądzę, że zaraza hakatystyczna w dzielnicach polskich już dość zniszczenia spowodowała i nie życzymy sobie, aby ta zaraza uwidoczniła się także wśród urzędników Rzeszy, — którzy mają być uszczęśliwieni „ostmarkenzulagami”.

Nie będę się tu długo nad tą sprawą rozwodził, gdyż już przed rokiem obszerniej ją przedstawiłem; ograniczę się tylko na jednym przykładzie skutków tych dodatków, który widzimy w kołach nauczycieli. Wiadomo, że właśnie nauczyciele obdarzeni zostali u nas tymi „zulagami”. Właśnie te dodatki sprawiły, że rozdział pomiędzy szkołą a domem rodzinnym u nas tak ogromnie się powiększył; one sprawiły, że cały system pedagogiczny u nas logóry nogami zo-

stał przewrócony, że nawet nauka religii przez nauczycieli została pogwałcona. — Mam przekonanie, że strejk szkolny jest w części skutkiem udzielania dodatków kresowych. — Dodatki te przyczyniają się do hodowania szpiegostwa (Gesinnungsschnüffelei), do szerzenia braku charakterów, do wybijania denuncjatorstwa, one powodują obniżenie się poziomu etycznego tych, którzy je otrzymują. Tego zaś nie życzymy sobie u urzędników Rzeszy. W interesie urzędników tych życzymy sobie, żeby oni tych dodatków nie otrzymali i parlament w ich interesie własnym powinien te dodatki odrzucić.

Wolelibyśmy tej sprawy tu w taki sposób nie omawiać, ponieważ sądzymy że im więcej, wy, panowie, (do konserwatystów i liberalów) do tego się przyczyniacie, by ludność niemiecką w dzielnicach naszych zepsuć, tem lepszym to w gruncie rzeczy jest dla nas. Jeżeli tę sprawę tak tu omawiamy, dajemy tem samem dowód, że przychylnie się na nią zapatrujemy, że uczciwie i szczerze chcemy pracować nad tem, co jest zadaniem parlamentu.

I my mamy zajście podobne do afery Schellenberga (urzędnika poczty, który za wybór socjalisty został z urzędu złożony), tylko, że to zajście jest jeszcze gorsze. Przed pewnym czasem obiegała polską prasę wiadomość, że pewien listowy złożony został z urzędu, ponieważ przy wyborach głosował na polskiego kandydata. Nie sądzę, że mi od stołu ministerjalnego się odpowie, że owemu człowiekowi słusznie się tak stało i że się to uzasadni tak zwanem wrogiem Rzeszy usposobieniem Polaków. To są wszelkie frazesy, w które nawet sami ojcowie ich, hakatyści, dziś już nie wierzą. Gdyby mi jednak tak odpowiedziano, musiałbym wskazać na to, że sposób, w jaki uskuteczniło owo złożenie z urzędu listowego był jednak bardzo, bardzo ciekawym. W pewnej wsi powiatu złotowskiego podejrzewano pewnego listowego, że należał do tych, którzy oddali głos na polskiego kandydata przy wyborach do parlamentu i urządzono się tak, że ów listowy musiał w tej sprawie przysięgać. Pod przysięgą zeznał, że głosował na polaka. Na tej podstawie wydano go z urzędu. Rzecz ta przemawia sama za siebie, także krytykować jej nie potrzebuję.

W końcu przemówienia nadmienia p. Kulerski, że izba handlowa grudniadzka wystosowała do parlamentu petycję, aby poczta dowody inseratowe pozwałała przysyłać razem z rachunkami jako druk i prosi, aby sprawę tę w myśl izby handlowej załatwiono. Również wyraża życzenie, aby broszury jako dodatki do gazet można równocześnie z gazetami wysyłać, lecz osobno i bez opłaty portu-rum za paczki. Wreszcie uskarża się na urząd gazetowy w Poznaniu, który żąda, aby już przed południem ekspedycje wysyłały gazety w celu ulżenia pracy odnośnemu działowi poczty i poleca, aby owemu urzędnikowi dano potrzebną pomoc lub ustanowiono młodszą siłę, która by pracy podolała.

Sekretarz stanu Kraetke w od-

powiedzi przemilczał zupełnie sprawę dodatków kresowych.

Co do owego listowego, o którym pan Kulerski wspomniał, zaznaczył pan Kraetke, że był to listowy Szalski w Wielkim Lutowie w pow. złotowskim (Pr. Zachodnie.) Oddano tam wówczas 18 głosów na kandydata niemieckiego, a jeden na polaka. Według stanu rzeczy sądzono, że głos ten oddał albo nauczyciel albo listowy. Ponieważ Szalski kazał sobie dać kartkę na kandydata Niemca i publicznie oświadczył, że na niego głosował, ukazała się w prasie wiadomość, że nauczyciel głosował na polaka. W procesie o obrazę, wytoczonym przez nauczyciela zeznał Szalski pod przysięgą, że głosował na polaka. Na to zwrócono mu z dyrekcji poczty uwagę, że wobec nauczyciela postąpił sobie niehonorowo. Szalski podał wtenczas na mocy świadectwa lekarskiego ze względu na podeszły wiek (61 lat) (!) wniosek o zwolnienie z urzędu; wniosek ten został przyjęty.

Tyle wyjaśnienie p. Kraetkego.

Po dalszych kilku przemówieniach odroczono obrady do poniedziałku.

Komisja parlamentarna,

radząca nad ustawą w sprawie gwarancji dla pretensji interesentów przy budowlach ukończyła pierwsze czytanie projektu rządowego.

[BPB.] Paragrafy 15 do 22 i 24 do 42 nie wywołały prawie żadnej dyskusji.

Przy § 23 natomiast rozprawiano dużo. Paragraf ten zawiera przepis, podług którego do kontrolowania budowli, ale mianowicie wszelkich piętynnych wydatków przy budowlach, sąd na wniosek tego, kto pieniądze na budowę pożyczyl, ustanowić może powiernika (Treuhaender).

Zadaniem powiernika będzie wobec interesentów przy budowlach takie, jakie ma opiekun sierót. Ma zatem czuwać nad tem, ażeby interesanci nie zostali pokrzywdzeni przez przedsiębiorcę; ma pilnować, aby pieniądze, dane przez kapitalistę lub bank na zapłacenie rzemieślników, robotników, dostawców, istotnie tym osobom wypłacone zostały, którzy mają słuszną pretensję.

Każda suma pieniędzy, za pośrednictwem powiernika interesantom przy budowlach wypłacona, nabywa pierwszeństwa przed hipoteką budowlaną (t. j. hipoteką gwarancyjną dla interesantów).

Powiernik może żądać od kapitalisty lub banku, pieniądze dającego, stosownego wynagrodzenia. Przed ustanowieniem tegoż wynagrodzenia sąd ma wysłuchać zdania tego, kto pieniądze daje.

Powiernika ustanawia ostatecznie sąd na wniosek kapitalisty lub banku po wysłuchaniu izby rzemieślniczej.

Konieczne ustanowienie powiernika podług woli kapitalisty lub banku wydaje się nie wskazane, — ażeby całej tej sprawy nie wydać zupełnie w ręce kapitalistów. —

Mniej więcej za trzy tygodnie rozpocznie komisja drugie czytanie projektu ustawy podług uchwał komisji z pierw-

szego czytania. Niewątpliwie podane zostaną jeszcze nowe wnioski.

Najważniejszym z nich będzie wniosek o utworzenie nowej władzy budowlanej, tak zwanych ławników budowlanych.

Zadaniem ich ma być między innymi dokonywanie taks budowisk, czynność wielce ważna, albowiem, jak wiadomo, od tej taksy zależy miejsce dla zapisku hipotecznego (Bauvermerk), z którego hipoteka budowlana dla rzemieślników i t. p. powstaje.

Kto tych ławników będzie wybierał, jeszcze niewiadomo, prawdopodobnie zarząd gminy. Skoro odnośne wnioski do rąk posłów dojdą, podamy je obszerniej.

Tymczasem stwierdzić wypada, iż dojście ustawy do skutku jest prawie pewnem. Zrazu, przy początku obrad tej pewności nie było.

Odezwa.

W początku lipca wydanie nakładem sekcji ekonomicznej „Straż” **książka adresowa kupiectwa i przemysłu polskiego.**

Ze względu na praktycznych obejmować ona będzie pierwszym razem jedynie W. Ks. Poznańskie. W następnych wydaniach uwzględnione będą Prusy królewskie i Śląsk.

Wobec ważności powyższego wydawnictwa, mającego po raz pierwszy dać świadectwo obecnemu położeniu naszego handlu i przemysłu sądzymy i wierzymy, że znajdzie ono gorliwe poparcie w szerokich kołach naszego społeczeństwa.

Książka składa się z dwóch części:

- a) ogólnej książki,
- b) poszczególnych książek.

Pierwsza obejmować będzie całe Księstwo według powiatów; drugie dotyczyć będą poszczególnych okręgów, obejmujących trzy lub cztery powiaty (np. okręg I, powiaty: kępiński, odolanowski, ostrzeszowski i ostrowski).

Oba wydawnictwa poprzedzać będzie wstęp omawiający zasadniczo hasło „swój do swego”, dający rzut oka na rozwój naszych instytucji społecznych i wyjaśniający nasze położenie prawnopaidstwowo.

Nakład obejmie 28.000 egz.

Ze względu na poważną liczbę nakładu wydawnictwo nasze — mające służyć naszym sferom zarobkującym — nadaje się bardzo do zalecania swoich wyrobów naszemu społeczeństwu.

Nie wątpimy, że społeczeństwo całe a szczególnie sfery interesowane pp. kupcy, przemysłowcy i rzemieślnicy chętnie poprą nasze wydawnictwo dając nam swoje ogłoszenia. Będzie to czyn podwójnie dobry. Raz korzystny. Zareklamuje bowiem odnośne firmy i zawody w licznych egzemplarzach. Powtóre obywatelski. Umocni materialne podstawy wydawnictwa.

Zbieranie ogłoszeń poleciliśmy:

- a) na Poznań-miasto p. Karolowi Rzepeckiemu („Reclame”) Poznań-Posen, Rycerska 38—Ritterstr.
- b) na Księstwo z wyłączeniem Po-

znania p. Gustowskiemu wydawcy „Kupca” w Opalenicy—Opalenitza.

Po zatem prosimy w sprawach dotyczących ogłoszeń (warunków itp.) udawać się do powyższych panów.

Bliższymi szczegółami służy chętnie „biuro Straży.”

Sekcja ekonomiczna.

II. Sprawozdanie

z czynności biura informacyjnego P. C. K. W. za lata 1906 i 1907.

Dnia 1 lutego przekroczyło biuro informacyjne trzecie swoje istnienie. Przeniesione dnia 15 czerwca 1907 do kamienicy p. J. Leitgebra przy Alejach nr. 17 znajduje się tamże po dziś dzień wspólnie z biurem „Straży” pod kierownictwem niżej podpisanego.

Na życzenie Koła Sejmowego zaprowadzono w aktach Biura informacyjnego pod koniec roku zeszłego daleko idące zmiany, tak że obecnie przedstawia się stan akt, jak następuje:

I. Etat oświaty. a) sprawy kościelne i wyznaniowe, b) walka kulturalna, c) (1, 2, 3, 4) szkoły i nauczyciele, d) katolicy-niemcy, centrum, e) germanizacja przez kościół, f) protestantyzacja.

2) Etat spraw wewnętrznych: a) policja, zebrania, towarzystwa itp., b) wydalania, c) (1, 2, 3) rejencja landraci, komisarze, burmistrzowie itd., d) zmiany nazw miejscowości polskich, e) urząd stanu: zmiany nazwisk itd., f) germanizacja i jej postępy, g) bojkot polaków, h) wychowanie przymusowe, i) sąd administracyjny, j) nadużycia przy wyborach, k) (1, 2) HKT.

III. Etat sprawiedliwości. a) sądy, prokuratorzy, komornicy, b) sprawy opiekuńcze, c) więzienia.

IV. Etat rolnictwa. a) kolonizacja, b) prawo osadnicze, c) robotnicy rolni—wychodźstwo.

V. Etat kolei i dróg publicznych.

VI. Etat handlu i górnictwa.

VII. Etat poczty.

VIII. Etat wojska.

IX. Etat finansów: Podatki, katastry, urzędy celne, fundusze gadzinowe. Akta powyższe przeznaczone są wyłącznie dla posłów naszych w Berlinie, którzy w ostatnim czasie dość często po nie się zgłaszali, mianowicie: pp. Grabski, dr. Dziembowski, Chrzanowski, dr. Niegolewski, hr. Mielżyński, Korfanty, Seyda, Napieralski.

Oprócz tego użyto ich z dodatnim wynikiem kilkakrotnie do obrony w procesach pism polskich („Gazety Gdańskiej”, „Gazety Grudziądzkiej”) i osób prywatnych.

Dalsze akta, które służyć mają pracom statystycznym i publikacjom, umieszczone są w następujących działach:

1) Koło Polskie w Parlamencie. 2) Koło Polskie w Sejmie. 3) Sejm Prowinjalny. 4) Rada miejska w Poznaniu.

5) Obrona prawna. Wyroki. 6) Zagraniczna prasa o sprawach polskich. 7) Niemiecka prasa o sprawach polskich, Pierwsza przychylna. 8) Niemiecka prasa o sprawach polskich. Druga wroga. 9) (a, b) Towarzystwa polskie. 10) Rozwój ekonomiczny. 11) Polscy robotnicy rolni i miejscy. 12) Polscy górnicy. 13) Polscy rzemieślnicy. 14) Polscy kupcy. 15) Polska własność ziemska. Statystyka. 16) Pruska „kultura”. 17) Postęp oświaty polskiej. 18) Wiece polityczne. 19) Polskie nabytki ziemi. 20) „Czarna lista”, sprzedawcy i agenci. 21) „Sokół”. 22) Socjalizm w polskich dzielnicach. 23) Organizacja w Wielkim Ks. Poznańskim. 24) Organizacja w Prusach Królewskich. 25) Warmja i Mazowsze. 26) Organizacja wychodźstwa. 27) Brak organizacji.

Oprócz wymienionych wszystkich tych akt i działów, składających się z

1) chronologicznie ułożonych wycinków z pism polskich, niemieckich i zagranicznych,

b) materiałów, nadsyłanych od osób prywatnych i biur zagranicznych,

3) spraw przez „Straż” już przeprowadzonych, znajdują się w biurze naszym akta sądowe oraz wyroki, zwłaszcza dotyczące kwestji szkolnej, osadniczej, imion i nazwisk i i., które także dzięki połączeniu biura „Straży” z biurem informacyjnym zyskałyśmy.

Z powodu rozpisania nowych wyborów do parlamentu na 25 stycznia 1907 wysłało biuro informacyjne jako materiał agitacyjny w czasie przedwyborczym do 57 okręgów tyleż paczek z wydrukowanymi kosztem P. C. K. W. broszurami w liczbie 10 tysięcy: „Interpelacja polska w sprawie przymusowego wychowania dzieci w parlamencie niemieckim z dnia 5. XII. 1906.” — „a do 20 okręgów 20 tysięcy egz. mowy X. pralata Stychla, wygłoszonej w sejmie pruskim 11. 1. 07 p. t. „Prostujemy i oskarżamy!”

Odezwe skarbnika P. C. K. W. wysłało biuro 21 stycznia 07 wszystkim prezesom komitetów wyborczych oraz delegatom.

Biuro Informacyjne miało niejednokrotnie sposobność wysłania materiału do pism. Służyło także wskazówkami i pomocą w sprawach politycznych, społecznych i narodowych zgłaszającym się interesantom, wreszcie sprostowaliśmy kilka razy fałszywe wiadomości, rozszerzane o polakach przez prasę nam wroga.

Pod koniec sprawozdania spełniając miły obowiązek wypada wyrazić prasie polskiej za bezpłatne przesyłanie pism oraz bezpłatne ogłoszenia i wszystkim szlachetnym członkom społeczeństwa naszego, którzy po założeniu biura dalszem darzyli je zaufaniem i poparciem, szczerze podziękowania oraz poprosić ich o nieustającą moralną i materialną pomoc.

Dr. Tadeusz Jaworski,
kierownik biura informacyjnego
P. C. K. W.
Poznań, w lutym 1908.

Wiadomości polityczne.

Niemcy. Berlin, 17 lutego. (Z sejmku.) Obradowano nad badaniami ministra oświaty o przygotowaniu naukowemu uczniów szkół uzupełniających i stanowisku zajętem w tej sprawie przez ministra.

— Wniosek o udzielanie nauczycielom polskich dzielnic dodatków kresowych przekazano osobnej komisji.

— Berlin, 17 lutego. (Z parlamentu.) Obradowano w dalszym ciągu nad etatem ministerstwa poczt.

— W cyrku Buscha w Berlinie otwarto zebranie Związku niemieckich rolników. W jeździe bierze udział do 7000 rolników.

— W Solingen urządzili socjaliści ponownie znaczniejsze demonstracje przeciw systemowi wyborczemu do sejmku pruskiego.

— Berlin, 17 lutego. (Z parlamentu.) Podczas dyskusji nad etatem poczt rozdano posłom nową rezolucję, podpisaną przez konserwatystów i stronnictwo Rzeszy, dotyczącą dodatków kresowych dla urzędników poczty w Księstwie i Prusach Zachodnich. Rezolucją taką wniosły te same stronnictwa już dawniej. Nowa rezolucja znosi dawniejszą i żąda ogólnie wyznaczenia jako nadzwyczajnych zapomóg dla urzędników średnich, kancelaryjnych i niższych w Księstwie i Prusach Zachodnich sumy 690 000 mk., a więc o 20 tysięcy mk. mniej od pierwszej. Wnioskodawcy zrezygnowali więc na owe 10 tysięcy mk. zapomóg wychowawczych dla wyższych urzędników, pozostających w dzielnicach wschodnich. — Do tej rezolucji stawili centrowcy w te tropy wnioski o imienne głosowanie. Na propozycję marszałka odbędzie się to głosowanie jako i głosowanie nad resztą rezolucji, podanych do etatu poczt, przy trzecim czytaniu etatu. — O godzinie pół do 7 odroczone obrady do wtorku. Po załatwieniu się z etatem poczt przyjdzie pod obrady etat sprawiedliwości Rzeszy. Z Koła Polskiego przemawiać będzie jeden z prawników, będących w Kole.

Z zaboru rosyjskiego. Warszawa. Z Szydłowa donoszą: O godzinie 1 i pół w nocy, na przystanku Szydłowie odnogi dąbrowskiej (80 wiorsta od Dębina) wykonano napad i zamach, w celu wysadzenia w powietrze pociągu osobowo-pocztowego i obrabowania go. Pociąg ten wyszedł ze Strzemieszyc dąbrowskich o godzinie 7 wieczorem, a przybył do Szydłowca o godzinie 1 i pół w nocy. Niewiadomi napastnicy zepsuli uprzednio na przystanku aparaty telefoniczny i telegraficzny, a w pobliżu stacji na placie podłożyli dwie miny, po-

łączone drutem z baterją elektryczną, umieszczoną nieopodal. Wybuch jednakże z powodu przerwania się przewodników nie nastąpił. Dzięki temu pociąg pocztowo-osobowy stanął w Szydłowcu pomyślnie i odszedł po upływie 10 minut. Napastnicy ukryli się nieścisłani w pobliskim lesie. Osaczywszy stacyjkę uwięzili oni, uzbrojeni, i trzymali pod strażą przez cały czas przygotowań do zamachu dyżurnego pomocnika zawiadowcy, pana Golebiowskiego, drożnika wpuszczającego pociąg oraz maszynistę i nadkonduktora brygady pociągu towarowego stojącego na przystanku. Pomocnik maszynisty tego pociągu z przerażenia uciekł niewiadomo dokąd i do tej chwili nie powrócił. Nikt zresztą szwanku nie odniósł.

Rosja. Petersburg. Sześćdziesięciu trzech posłów, przeważnie państwowych, wniosło w Dumie interpelację do prezydenta ministrów w sprawie Finlandji. Interpelanci zapytują: czy prawdą jest, że finlandzki generał-gubernator i sekretarz stanu nie zastosowali się do ustawy, gdy przedkładali sprawozdanie o ogólnem znaczeniu państwowem wprost carowi, bez poprzedniego zbadania tych sprawozdań przez prezydenta ministrów Stółpina; dla czego wola cara wyrażona w manifestie z r. 1899 w sprawie połączenia kolei finlandzkiej z siecią kolei państwowych nie została spełnioną, gdy tymczasem koleje finlandzkie i szwedzkie już są połączone i czy prezydent ministrów poczynił jakie zarządzenia przeciw takiemu nielegalnemu postępowaniu władz finlandzkich.

Austria. (Ubezpieczenie urzędników prywatnych.) Wiedeń. Postanowione przez ustawę pensyjną przymusowe ubezpieczenie wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 1909 roku. Jak się dowiadujemy, ogłoszenie przepisów wykonawczych do ustawy pensyjnej jako też regulaminu dla biur krajowych ma nastąpić bezpośrednio. Już zamianowano członków i zastępców dla prezydium zakładu pensyjnego. Prezydentem — jak wiadomo — został zamianowany b. minister rolnictwa Leopold h. Auer-sperg. Z grupy pracodawców między innymi został członkiem zamianowany Samuel Horowitz, prezydent Izby handlowej we Lwowie; z grupy pracowników Stanisław Bahl, dyrektor galicyjskiego związku prywatnych urzędników we Lwowie; zastępcami zaś w grupie pracodawców Kazimierz hr. Szeptycki, właściciel dóbr. Dżwinniki (poczt. Wybranówka) zaś z grupy pracowników Henryk Szatkowski, zastępca dyrektora Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie.

Wiadomości z bliska i z daleka.

Poznań, dnia 18 lutego 1908.

Uczmy dzieci czytać i pisać po polsku!

107 Wielki los.

Przekład z francuskiego.

(Ciąg dalszy.)

Zawiazała się też odtąd pomiędzy niemi poufalsza nieco znajomość — częściej i więcej teraz ze sobą rozmawiały. Pewnego dnia — a było to w niedzielę — po wspólnym posiłku, usiadły obie w oddalonym kąci podwórza. Nigdy ani jedna ani druga, nie pytały się, co ich tu sprowadziło.

— Jak dawno tutaj jesteś? — zapytała naraz Marja Joanna.

— Od trzech tygodni — powiedziała Klara.

— Czy prowadzili cię już do sędziego śledczego?

— Kilka razy.

— Więc musisz przejść przez policję poprawczą.

— Nie — szepnęła sierota, zwiesiwszy głowę na piersi — zasiadać będę na ławie oskarżonych.

— O to wcale nie potrzebujesz się martwić — odrzekła Marja Joanna — slyszalam rozmawiających skazańców, którzy utrzymywali, że przed sądem daleko łatwiej można być uniewinnioną.

— Uniewinnioną? — powtórzyła Klara z goryczą — ja nie będę uniewinnioną. Wszystko jest przeciwko mnie... wszystko mnie potępia!

— O co cię oskarżają?

— O złodziejstwo.

— E, to chyba nieprawda.

— O, że to nieprawda... przysięgam, a Pan Bóg mnie slyszy.

— Czy widziałas się z adwokatem?

— Po co? a zresztą adwokata trzeba

placić, a ja nie mam pieniędzy, ani rodziny.

— Naznaczą ci go z trzędu.

— Co mi to pomoże? Nikt nie mi nie poradzi. Jestem niewinna, ale są wszelkie przeciwko mnie pozory. Żeby mnie już skazali jak najprędzej i żebym umarła.

— Umarła? — krzyknęła Marja Joanna — a to mi się podoba. Po co masz myśleć o śmierci, myśl lepiej o życiu. Ja także pierwszego dnia byłam strasznie rozpaczoną, ale uspokoiłam się już teraz. Kto pragnie śmierci, musi być bardzo zniechęcony do życia, trzeba być na to starą, bardzo starą, a tyś przecie taka młoda. Nie kochasz więc nikogo i nikt ciebie nie kocha?

III.

— Nie kochasz więc nikogo i nikt cię nie kocha? — powtórzyła Marja Joanna.

Klara żywo przyłożyła rękę do bijącego gwałtownie serca.

— Gdybym była nawet kochaną — szepnęła — to dziś już wszystko przepała, bo pogarda zabija miłość.

— Czyś sierota? — zapytała dziewczyna z Bonneuil.

— Niestety — odrzekła Klara ze łzami w oczach.

— No, no, moja kochana Klara, tylko nie trzeba się martwić. Nie skarż cię napewno zbyt ciężko — a po wy-cierpieniu kary, będziesz jak przedtem.

— Nie będą mi chcieli dać roboty.

— Kto wie? trzeba zawsze wierzyć w lepszą przyszłość. Powiadam ci — jak

mnie widzisz, że ja wcale nie desperuję

— a jednakże jestem pewną, że będę

siedziała pod kluczem, aż do pełnoletności.

Klara spojrzała na swoją towarzyszkę zdziwiona.

— Zamknięta będziesz aż do pełnoletności? — spytała.

— A naturalnie, że będę mnie trzymać w domu poprawy, ale chociaż to własna moja wina, jednakże bardzo mi to przykro, zwłaszcza, że byłam na chwilę w skórze milionerki.

— Milionerki? Ty!

— A no ja! To dziwna historia do-prawdy.

— A cóżś zrobiła, że cię zamknęli?

— Wierutne głupstwo. Porzuciłam pracę, u której się uczyłam, odurzona obietnicami półgłówka, który jak się teraz przekonaliśmy, sztydził sobie za mnie.

— Zapewne, żeś bardzo źle postąpiła, ale samej sobie też tylko krzywdę robiłaś. Któż więc ma prawo karać cię tak surowo? Ojciec, czy matka?

— Nie, bo i ja także nie mam żadnej rodziny.

— Więc od kogoś zależysz?

— Od Opieki publicznej, której jestem wychowaną, a która mnie przysparzała po obłędzie Paryża i komunie.

Klara słuchała z większą uwagą — Marja-Joanna mówiła dalej:

— Zostałam podniesioną z barykady, na której leżałam obok poległych mężczyzn i kobiety, którzy zapewne musieli być moimi rodzicami.

— Ale to, co ty mnie opowiadasz, toż to zupełnie własna moja historia? — wykrzyknęła Klara zdziwiona.

— Twoja historia?

— Tak, mama Gervais, przybrana

moja matka, pocziwa kobietą, której no-

szą nazwisko, znalazła mnie w ostatnim dniu komunij, płaczącą na barykadzie obok dwóch trupów.

— A, to szczególne — zawołała Marja Joanna — w którym cię miejscu znalaziono?

— Na ulicy de la Roquette.

— To znówu tak samo jak mnie. I nie odnalazłaś swoich rodziców?

— Za mała byłam jeszcze, żeby zapamiętać ich nazwiska.

— Wszystko tak jak ja. A ile masz lat?

— Trochę więcej niż szesnaście, jak się zdaje.

— To ja tak samo.

— A skąd miały pochodzić te miliony, o których wspomniałaś mi przed chwilą?

— To właśnie ta dziwna historia, o której miałam ci mówić. Pewna pani poszukuje na wszystkie strony swojej córki, którą jej wydarto jak się tylko urodziła, czyli lat temu szesnaście. Małeństwo owo miało imię Joanna-Marja i jest sukcesorką worka z milionami. Wyobraź sobie, że ci, co jej szukali, myśleli, że to ja jestem. Podobienstwo imion w błąd ich wprowadziło.

— Więc tyś jest Joanna-Marja?

— Ja jestem Marja-Joanna — ale to prawie jedno.

— Rozumiem.

— Więc przyszedł do mnie z papierami, które ich zdaniem dowodziły, że się nie mylą, zaprowadzili mnie do tej

damy i przedstawili mi ją jako moją matkę. Pokochałam ją z całego serca.

— I cóż dalej?

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Papierosy

„Oświata“

na 1/2 fenygową sprzedaż są doskonałe.
Do nabycia w każdym lepszym interesie.

*** Wielkopolskie karty z pelikanem** sztuka 10 fen. są do nabycia wszędzie tam, gdzie się sprzedaje telegramy gratulacyjne.

*** Towarzystwo Czytelni Ludowych.** Wszelkie korespondencje w sprawie Towarzystwa naszego, zakładania bibliotek itd., prosimy wysłać wprost do biura naszego pod adresem: „Czytelnia Ludowa,“ Poznań, (Bäckerstr. nr. 10). Adres skarbnika: Dr. Kapuściński, Poznań-Posen.

*** Dla naszych czytelników** przygotowaliśmy miłą niespodziankę. Pragnąc, aby nasi czytelnicy otrzymali za pośrednictwem pisma naszego prawdziwie wartościowe dzieło, ofiarujemy wszystkim naszym abonantom znakomitej naszej autorki Marji Konopnickiej **Wybór pism.** Pisma Marji Konopnickiej zawierają najpiękniejsze prace naszej autorki i są wydane nader ozdobnie z rysunkami niezapomnianego mistrza słowa i pędzla Wyspiańskiego, w przepysznej kolorowej okładce i zawierają stron 336. — Oprócz pieśni i piosnek, obrazków i t. d. mieszczą się w zbiorze tym powieści: „W dolinie Skawy“, „Dym“, „Miłosierdzie gminy“, „W Winiarskim forcie“, „Niemczaki“, „Głupi Franek“. — Za nadesłaniem tylko 50 fen. przesyłamy wszystkie te powieści i poezję pod opaską franco. Upraszamy o jaknajspieszniesze zgłoszenia, gdyż niewątpliwie pisma Marji Konopnickiej za tę bajecznie niską cenę będą wkrótce wyczerpane. Adresować: Fr. Chociński, Poznań-Posen. Przesyłka odwrotna.

*** Ze sprzedaży kart gratulacyjnych i kondolencyjnych** zastępujących telegramy, wpłynęło do kasy za pośrednictwem „Wielkopolanina“ od firmy A. Rose w Bazarze 53,11 mk., N. N. 2,40 mk., p. Mroczkiewicz 6,00 mk., p. Dziukowski 11,50 mk., firmy „Globus“ (Koszewski) 4,50 mk., firmy „Hermes 2,25 mk., firmy dr. Kantecka (Pankowska) 6,30 mk., p. Borowskiego z Borowca 3,00 mk. — Razem 89,06 mk. Kustelanowa, skarbniczka, ul. Ogrodowa 12.

*** Poznań.** Wczoraj utworzył naczelny prezes W. Ks. Poznańskiego sejm prowincjonalny. — Wydział prowincjonalny przyjął jednogłośnie ustawę, według której wszystkie szosy mają być przejęte przez powiaty.

*** Poznań.** Woznica dorózki nr. 14 Wojciech Piekarski, mieszkający przy ul. W. Garbary nr. 51, otrzymał jako zapłatę za jazdę przez pomyłkę 20-markówkę. — (Jakiś psotnik zaalarmował straż pożarną na ul. Głogowską. Gdy straż przyjechała, przekonała się, że szybka w aparacie alarmującym była stłuczona, lecz pożaru nigdzie nie było.) — (Nie umiała odróżnić tysięcy marek banknot od stumarkowego pewna kobieta, która wstąpiła do restauracji p. F. przy Starym Rynku. Wypiła za 35 f. i podała restauratorowi 1000-markowy banknot, z prośbą, aby jej z tych stu marek wydał resztę. Gdy jej restaurator zwrócił uwagę, że to jest 1000 mk., kobieta nie chciała uwierzyć, dopiero w innym składzie dano jej rzeczywiście 1000 marek, albowiem restaurator ów nie miał tyle „drobnych.“

*** Z teatru.** Dziś we wtorek: „Balladyna“ tragedia w 5 aktach (11 obrazach) Juliana Słowackiego. Ceny zwyczajne. — W środę: „Potop“ dramat historyczny w 8 obrazach z powieści Henryka Sienkiewicza. Ceny do połowy niższe. — W czwartek: „Sposób na mężów“ krotoczwila w 4 aktach Marsa i Hennequin'a. Ceny zwyczajne.

*** W dziale** odpowiedzi od Redakcji przyszło kilka niedokładności i błędów drukarskich — w drugiej linijce od góry licząc po słowie: „kierunków“ brak „i“ pod względem formy, w piątej linijce po słowie czyli brak: „wyrazem“, w siódmej linijce ma być „przemijające“ a nie przeminiające — ostatnie słowo jest bez sensu.

*** Koncert Pecznikowa.** Dnia 25-go bm. koncertować będzie w Poznaniu znakomity skrzypek Aleksander Pecznikow ze współudziałem śpiewaczki koncertowej panny Rummel. Program zawarty jest w ogłoszeniu w dziale anonsów. Pan Pecznikow znany jest dobrze tutaj publiczności, a o pannie Rummel krytyka wyraża się bardzo pochlebnie.

*** Kradzieże.** Do składu wiktualnego przy Chwaliszewie nr. 26 włamali się złodzieje w nocy. Sprawców dotychczas nie

wyszledzono. — (Z podwórza przy ul. Szerekiej nr. 15 skradziono dwie beczki śledzi. Wiadomości, mogące przyczynić się do wyśledzenia złodziei, przesyłać należy policji kryminalnej.

*** Wypadek na ulicy.** Pewna wdowa z ulicy Następcy tronu, idąc do pracy, uśladła na ulicy i straciła przytomność. — Nieszczęśliwa odwieziono do szpitala miejskiego.

*** Automobil ciężarowy** browaru poznańskiego stanął nagle w sobotę wieczorem na ulicy Głogowskiej, skutkiem usunięcia się łańcucha z koła opędowego. Wkrótce naprawiono szkodę i wóz ruszył z miejsca. — Wozy kolei elektrycznej stanąć musiały na przeciąg 10 minut.

*** Donosiliśmy** przed kilku dniami, że komendant jenerał zakazał żołnierzom uczęszczać do kościoła w Ars nad Mozelą w Lotaryngji, z powodu tego, że X. tamtejszy miał w dzień urodzin cesarskich kazanie, w którym niepoehlebnie się wyraził o cesarzu. Obecnie donoszą pisma niemieckie, że i władza szkolna wydała ten sam zakaz dla dzieci szkolnych. — A zatem i kościoły bojkotuje się obecnie!

*** Pałac w płomieniach.** Wspaniały pałac d'Orignac pod Saint-Giers-du-Taillou zgorzał w przeszły czwartek doszczętnie. Strata wynosi 150 tysięcy franków. Bliższe dochodzenia wykazały, że na właściciela spada wina pożaru, za co też wdrożono przeciw niemu śledztwo.

*** Fabryka Kruppa,** oddział materjałów zapalnych i laboratorjum, wypowiedziała pracę 140 robotnikom, wskutek braku zatrudnienia.

*** Mistrz w sztuce złodziejskiej.** W Kilonji na dworcu przytrzymała policja krawca Nohl, znanego w okolicy złodzieja. Odstawiono go do odwachu policyjnego, gdzie mu odebrano rewolwer, naboje i portmonetkę z 450 markami pieniędzy. Jeden z policjantów, a było ich 6, włożył przedmioty wraz z pieniędzmi do swojej kieszeni. Pomimo bacznej uwagi policjantów udało się jednemu z nich ukryć pieniądze w kieszeni i schować znowu do swojej. Gdy ów policjant chciał oddać pieniądze swemu przełożonemu, przeląkł się niemało, nie znalazłszy ich. — Przeszukano kieszenie Nohlego i znaleziono pieniądze ponownie w jego kieszeni. Szczyt „doskonałości“!

*** Budowniczy** pan Blochowiak z Górki sprzedał 42-morgowe gospodarstwo właścicieli dóbr rycerskich Langendorffowi z Rawicza.

*** Pośredniczący** handel naftowy użala się na Standard-Oil-Kompagnie, że stara się go zupełnie wykluczyć od handlu, zawierając układy wprost z kupcami. Nie byłoby w tem nic złego, gdyby nie kontrakty, które Standard-Oil-Kompagnie przedkłada kupcom do podpisania. W kontraktach tych zwykle brak ściśle określonej ceny za petroleum, dla tego kompanja może ją ustanawiać według swego widzimisię. Zwracamy na to uwagę interesowanym i równocześnie rozbawne przeczytanie kontraktu, zanim się go podpisze.

*** Żnin.** X. proboszcz Antoni Koleczewski z Gościeszyna udał się w zeszłą środę do więzienia w Żninie, ażeby „odpokutować“ trzecziesięczną kaźń za obronę polskiego pacierza.

*** Gniezno.** Dom mieszkalny za 23 m. W Dębnie sprzedano na subhaście składający się z czterech izb dom mieszkalny dzierżawcy Kupczaka. Nabył go właściciel dóbr pan Sprenger z Działynia. Tamtejszy X. proboszcz ofiarował za masywny ten dom 21 marek.

*** W Czyżkówku** (Jaegerhof) wałęsa się od kilku dni jakaś banda żebraków. Domagają się oni z wszelką butą jałmużny, lecz tylko pieniądze, innych rzeczy nie przyjmują; gdy pieniądze nie otrzymają, wyzywają i klną w najokropniejszy sposób. W pewnym wypadku nawet jeden z nich wystrzelił do ogrodnika Klimczaka. Na szczęście chybił. Niestety nie udało się dotąd opryszków przyaresztować.

*** Kempno.** Ofiarą handlarza dziewczętami padła w Rupiniu służąca Berta Kruppe. Robotnik Piastowski, niedawno przybyły z Ameryki, a opatrzonej dostateczną kwotą pieniędzy, odjechał z dziewczyną do Hamburga, gdzie zginęły o nich wszelkie ślady.

*** Grabów.** W Ołoboku, wiosce na terytorjum pruskim, znaleziono zwłoki żołnierza rosyjskiego. Ponieważ nie miał na ciele żadnych ran, przypuszczają, że zmarł.

*** Szubin.** Znowu sprzedawczyk. Gospodarz Lewicki z Kłodydowa sprzedał swe 30 morgowe gospodarstwo Niemcowi Dickmannowi z Zielonej góry pod Łabiszynie za 78,000 marek.

*** Inowrocław.** Do biura tamtejszego komisarza kryminalnego zawezwano pewną sprzedawczkę, podejrzaną o kradzież pieniędzy. W chwili, gdy urzędnik udał się do

telefonu, zbliżyła się ona do stołu, wzięła nożyce i przecięła nimi sobie żyły pulsowe. Urzędnik gdy to zobaczył, przywołał drugiego i przyłożyli dziewczynę prowizoryczny bandaży. Przywołany telefonicznie lekarz opatrzył ranę i kazał odstawić do zakładu chorych. — Niebezpieczeństwa życia nie ma.

*** Połczyn.** Robotnik Schulz i mularz Mielke posprzeczały się ze sobą. Ze sprzeczki niebawem wywiązała się bójka, podczas której Schulz otrzymał głębokie pchnięcie nożem w płuca tak, że jeszcze tego samego dnia skończył.

*** Czersk.** Firma Konitzer i Wiesner zawiesiła swe wypłaty. Długi wynoszą około 30,000 marek.

*** Chojnice.** (Oryginalny pogrzeb). Ulicami miasta szedł kondukt żałobny, prowadzony przez księdza katolickiego i pastora ewangelickiego, obok siebie postępujących Chowano dawniejszego listonosza Sch. Nieboszczyk żył w mieszanem małżeństwie i był ewangelikiem, syn jego zaś księdzem katolikiem. Gdy pastor skończył mowę swą nad trumną, syn zmarłego, katolicki ksiądz powiedział i swoją mowę.

*** Matwy.** W kanale wyłowiono topielca, który przed kilku dniami skończył do wody, w celu samobójstwa. Poznano w nim robotnika Bartłomieja Winkowskiego. Pozostawił on żonę i dzieci.

*** Gniew.** Majątek Tymawa, własność p. Czarnieckiego z Gdańska, nabył pan Marcin Gogoliński z Kujaw.

*** Malbork.** Pomiędzy drobiem na dołach w Pogorzalej wsi wybuchła cholera.

*** Miastko.** Aresztowano tu więźniów Schuberta i Schulza, którzy zbiegli z więzienia w Smolżynie.

*** Bydgoszcz.** Izba karna odrzuciła wniosek o rewizję sołtysa, gospodarza Walentego Czyczki z Dobieszewa i potwierdziła wyrok, skazujący go za obrazę nauczyciela F., na 6 miesięcy więzienia.

*** Z Chełmińskiego.** Pomiędzy nierogacizną kowala Antoniego Gaszkowskiego w Biełkoku wybuchła czerwona.

*** Chełmno.** W dniu 20 bm. odbędzie się tu targ na bydło i konie.

*** Świeć.** Kupiec Orzechowski z Wielk. Komorska zapadł w tych dniach na obłąd umysłowy. Wieczorem zamknął się w mieszkaniu wraz ze swą teściową, której chciał przetrząść gardło. Żona O. usłysawszy matki krzyk, wybiegła na ulicę, wołając o pomoc. Z wielkiem wysiłkiem udało się po wybiciu okna wystawowego i wejściu do mieszkania uwolnić nieszczęśliwą ofiarę. O. wzięto do zakładu dla obłąkanych w Świeciu. Jest nadzieja utrzymania nieszczęśliwej kobiety przy życiu.

*** Gdańsk.** Po raz trzeci aresztowano pewnego szewca za fałszowanie monet. W r. 1900 za fałszowanie dwumarkówek skazany został na 4 lata domu karnego, w roku 1906 za wydawanie dwumarkówek sfalszowanych aresztowano go, lecz dla braku dostatecznych dowodów uwolniono. W tych dniach przytrzymał go po raz trzeci, gdy wydawał sfalszowaną jednomarkówkę. Policja przedsięwzięła natychmiast rewizję domową i znalazła całe urządzenie do fabrykacji fałszywych monet.

*** Wrocław.** W Regensdorf (?) podczas pożaru troje dzieci pewnego robotnika zaczęło się dymem na śmierć, czwarte zaś leży ciężko chore.

*** Hotel George'a.** Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń Urzędników prywatnych we Lwowie, ogłasza jako właścicieli, że hotel ten po zupełnem odnowieniu całego urządzenia i po rozszerzeniu go (dobudowanie trzeciego piętra od ulicy Tańskiej) będzie do wydzierżawienia począwszy od 1 kwietnia 1908. Bliższych szczegółów i warunków udziela reflektantom biuro tego Towarzystwa.

*** Kalendarz.** Środa, dnia 19 lutego rb. Leona b. Wschód słońca o godz. 7 min. 17, zachód o godz. 5, min. 18.

Ruch w Towarzystwach.

*** Walne zebranie** Towarzystwa opieki nad dziećmi odbędzie się ze względu na zaślepienie przewidziane przeszkody w piątek, dnia 21 bm. o godzinie 8 wieczor. w Domu Katolickim. Na zebraniu wygłosi referat dr. Łazarewicz „O przyczynach upadku moralnego u dzieci i dorastającej młodzieży.“

X. Meissner, prezes.

*** Wilda.** Zwyczajne zebranie Towarzystwa Przemysłowego odbędzie się dziś we wtorek, dnia 18 bm. o godz. 9 i pół wieczorem w lokalu posiedzeń M. Szymańskiego, ulica Strumykowa 47.

*** Towarzystwo Przem.** „Sobieski“ w Poznaniu. Zwyczajne zebranie odbędzie się w środę, dnia 19 bm. o godz. 9 na sali posiedzeń, Chwaliszewo nr. 24. Na porządku obrad wykład oraz inne ważne sprawy.

Zarząd.

Obrona prawna.

*** Panu P. K. Berlin.** Pomocnikowi w interesie destylacyjnym wypowiedzianemu być może miejsce tylko na koniec kwartału najmniej 6 tygodni naprzód, a pryncypał, który pomocnika na 1 marca wydała, musi mu zapłacić pensję za wikt i za pomieszkowanie do 1 kwietnia. Skarżyć trzeba do sądu kupieckiego.

Wiadomości handlowe.

Poznań, dnia 18 lutego 1908 r.

Pożyczka niemiecka 3 i pół proc.	92,70 m
Pożyczka pruska ukons. 3 i pół proc.	92,80 „
„ „ 3 proc.	82,60 „
Listy zastawne pozn. 4 proc.	100,90 „
„ „ 3 i pół proc.	92,60 „
Listy rentowe pozn. 4 proc.	99,20 „
„ „ 3 i pół proc.	91,40 „
Renta włoska 4 proc.	104,60 „
Austrjacka renta złota 4 proc.	99,10 „
Austrjacka renta srebrna 4 i dwie 5 proc.	99,80 „
Listy zastawne polskie 4 i pół proc.	88,10 „
Renta węgierska złota 4 proc.	94,50 „
Banknoty francuskie za 100 franków	81,40 „
Banknoty austriackie za 100 koron	85,05 „
Banknoty rosyjskie za 100 rbs.	213,90 „

Poznań, dnia 17 lutego 1908 r.
(Urzędowe sprawozdanie miejskiej komisji targowej na targu zbożowym).

	Za 100 kilogramów :		
	towar piękny	średni	pośled.
Pszenica	22,—	21,10	20,30
Żyto	19,10	18,10	17,20
Jęczmień	16,20	15,20	14,20
Owies	15,50	14,80	14,40

Poznański targ na bydło z dnia 17-go lutego rb. (Sprawozdanie urzędowe). Zwieziono lub spędzono:

13 sztuk bydła rogatego	
35 „ cieląt	
2 „ owce	
141 „ świń	

Razem 181 sztuk zwierząt.

Płacono za 50 kilogramów wagi żywej:
Rogacizna: Wolczaki i jałowice I kl. — mk., II kl. 34—36 mk., III kl. 27—29 mk., Buhaje I kl. 41—43 m., II kl. 34—36 m., III kl. 27—29 m. Krowy I kl. 34—36 m., II kl. 26—29 mk., III kl. 21—24 mk.

Cielęta: I kl. 50—52 m., II kl. 38—43 m., III kl. 30—35 mk.

Nierogacizna: I kl. —42,00 m. (niektóre wyżej), II kl. 40—41 marek, III kl. 37—39 marek, IV kl. (maciory) 36—40 marek.

Interes był spokojny. — Targ uprzątnięto.

Poznań, 17 lutego rb.
(Urzędowe sprawozdanie targowe miasta Poznania podług zestawienia policyjnego.)

		Cena	
Inne artykuły:	naj- wyższa	naj- niższa	przecięt- ciowa
	m.	m.	m.
Słoma snopkowa za 100 kg.	5,—	4,50	4,75
Siano „	8,—	7,—	7,50
Groch na paszę „	—	—	—
Ziemniaki „	4,—	3,50	3,75
Wołowina (od łopatki za 2 kg.	1,60	1,40	1,50
„ (od brzucha „	1,50	1,30	1,40
Wieprzowina „	1,60	1,40	1,50
Cielęcina „	1,60	1,40	1,50
Skopowina „	1,60	1,40	1,50
Słonina „	1,60	—	1,60
Masło „	2,80	2,60	2,70
Łój wołowy „	1,20	1,—	1,10
Jaja „ za kopę	3,60	3,20	3,40

Wrocław, dnia 15-go lutego 1908 r.

	dobry tow.	średni tow.	pośl. tow.	
	najw.	najn.	najn.	najw.
cena	cena	cena	cena	cena
mr.	mr.	mr.	mr.	mr.
Pszenica biała	22,20	21,60	21,50	20,60
„ złota	22,10	21,50	21,40	20,40
Żyto	20,10	19,50	19,40	18,—
Jęczmień	18,—	15,80	15,70	15,40
Groch brow.	17,50	17,—	16,90	16,—
Owies	15,80	15,30	15,20	14,70
Groch wikt.	24,—	23,—	22,—	21,—
Groch mały	20,50	20,—	18,80	17,—

Najlepiej wypróbow. dla zdrow. i chorych na żołądek i kisielki

Macka

Kufek

dla dzieci

Kufek macka dla dzieci pokarm dla słabowitych i nierozw. dzieci.

Uwaga. Przy technikum Strelitz (2 godziny kolejną na północ od Berlina) po ukończeniu przybudowań z ostatnich lat, rozpocznie się budowa laboratorium machin i warsztaty fabryczne machin. Od 1 kwietnia 1908 będzie można przedsięwziąć na większą skalę badania w dziale machin parowych, gazowych, pump, turbin, dynamo i automobilji. Od 2 lat znajdują się w użyciu dwa laboratoria do elektrycznego wymierzania machin i laboratorjum do badań wody. Nauk udziela się na metodę Hittenhofera, która umożliwia codzienny wstęp. Wykłady rozpoczynają się 4 razy do roku, przez co skracają się znacznie czas studi. Na życzenie wyśle się programy bezpłatnie. Zwracamy uwagę na dołączony do dzisiejszego numeru doatek.

Fabryka papierosów i tureck. tytoni

„WULKAN“

I. F. J. Komendziński w Dreźnie

zwraca Szanownym Amatorom łaskawą uwagę na swoje papierosy i tureckie tytonie, które we wszystkich główniejszych odnośnych handlach są do nabycia.

Walne zebranie

podpisanej Spółki odbędzie się w **poniedziałek dnia 2-go marca o godzinie 10-tej przed południem** na sali p. Grzybko w Miejskiej Górze.

PORZĄDEK OBRADEK:

- 1) Przedłożenie sprawozdania kasowego za rok 1907, uchwała co do podziału zysku, przyjęcie bilansu i udzielenie Zarządowi i Radzie Nadzorczej pokwitowania.
- 2) Uchwała wynikająca z § 49 prawa spółkowego z dnia 1. 5. 1889.
- 3) Wybór 3 członków Rady Nadzorczej.

Miejska Górka, dnia 16 lutego 1908.

935

BANK LUDOWY

Eingetragene Genossenschaft mit unbeschränkter Haftpflicht
RADA NADZORCZA — K. Pernak, prezes.

Die Generalversammlung

der unterzeichneten Genossenschaft findet am **Montag, den 2. März 1908 Vormittags 10 Uhr** im Grzybschen Saale i Goerchen statt.

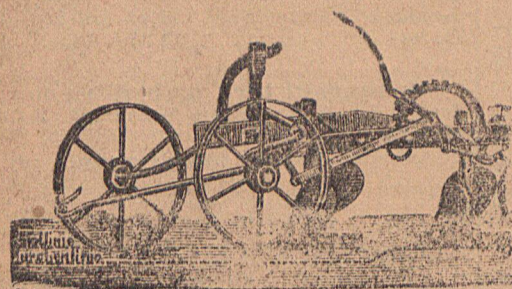
TAGESORDNUNG:

- 1) Vorlegung des Kassenberichts für das Jahr 1907, Beschluss über die Verteilung des Reingewinns, Annahme der Bilanz und Entlastung des Vorstandes und des Aufsichtsrates.
- 2) Beschlussfassung betreffend § 49 des Genossenschaftsgesetzes vom 1. Mai 1889.
- 3) Wahl von 3 Aufsichtsratsmitgliedern.

Goerchen, den 16. Februar 1908.

BANK LUDOWY

Eingetragene Genossenschaft mit unbeschränkter Haftpflicht.
DER AUFSICHTSRAT — K. Pernak, Vorsitzender.



Plugi dwu- i trzyskbowe.

Patentu Schütz & Bethke, najnowszej konstrukcji. Każdy z tych plugów jest tak urządzony, iż w razie potrzeby można go użyć jako dwu- lub trzyskbowy. Dotychczas sprzedaliśmy ich około 3800, co najlepszym jest poświadczeniem.

Patentowany plug „Fenix”

piętrowy samochód do głębokiej orki. Bardzo rozpowszechniony, zaleca się lekkim chodem i szybką a łatwym sposobem ustawiania głębokości orki.

Główny reprezentant na W. Ks. Poznańskie

Adres do listów:
A. Bryliński,
Poznań—Posen.

A. Bryliński.

Adres do teleg.:
A. Bryliński,
Posen.

Poznań, ulica Rycerska 11-a. — Telefon 69.

Skład maszyn i narzędzi rolniczych krajowego i zagranicznego wyrobu. Części zapasowe do plugów i rozmaitych maszyn. Pracownia do napraw.

W **poniedziałek dnia 24 b. m. o godz. 11-tej przed południem** odbędzie się w Wronkach w lokalu p. Śniegockiego

sprzedaż drzewa

z Majoratu Wroblewa rew. Zbigniewo. Sprzedawane będzie: 270 m sosn. II kl.; 14 m brzoś. II kl.; 37 m wal-ków II kl.; 514 m pieńków sosn.; 198 sosn. kup-gatek; rozmaite drzewo sosn. do użytku.

Zarząd leśny.

W niedzielę, dnia 16 b. m. zmarł długoletni członek nasz **ś. p. Jakób Ledworowski.** Pogrzeb odbędzie się w środę 19 bm. o g. 3 i pół z zakładu św. Józefa. O liczny udział w pogrzebie prosi uprzejmie **Zarząd Katolick. Tow. Rzemieślników Polsk. w Poznaniu.**

W niedzielę 16 bm. zmarł długoletni członek nasz **ś. p. Jakób Ledworowski.** Pogrzeb odbędzie się w środę, 19 bm. o godz. 3 i pół z zakładu św. Józefa ul. Piotra. Jak najlichnijesz udział członków w pogrzebie. **Zarząd** Koła Tow. Rękodzielników.

Oberża.

Dla spokoju i zdrowia właściciela jest do sprzedania przy wpłacie do 15,000 mk. Zgłoszenia do ekspedycji Wielkop. pod nr. 938.

Aleksand. Petschnikow skrzypek
Angelika Rummel śpiewaczka

Koncert na sali teatru Apollo

we wtorek 25 lutego rb. wieczorem o godzinie 8-mej.

PROGRAM: 1. Koncert na skrzypce Ddur Nr. 7. W. A. Mozart. 2a. Von ewiger Liebe, b. Über die Heide, c. Der Schmied Joh. Brahms. 3. Wielka Fuga Edur na skrzypce J. S. Bach. 4a. Im Herbst, b. Rosmann Rab. Franz, c. Verborgeneit Hugo Wolf, d. Neue Liebe Ant. Rubinstein. 5a. Cavatina Cesar Cui, b. Danse Russe Petschnikoff.

Bilety po 4. 3 i 1 mk. u pp. **Ed. Bote & G. Bock.**

Piekarnia

w dobrym biegu, z powodu innego przedsiębiorstwa jest zaraz tania do sprzedania. Zgłoszenia przyjm. eksped. Wielkop. pod nr. 925.

Poszukuję od 1. 4. 08.

dzierżawy gościńca

na dużej wsi, gdzie bym mógł objąć po 3 latach na własność. Zgłoszenia do ekspedycji Wielkop. pod nr. 918.

MANEŻ

(maszyna do sieczki) i 2 wozy robocze tania na sprzedaż w Głównie ul. Fabryczna 17.

Korzystne kupno!

Mój stary, dobrze zaprowadzony interes wiktualny

wraz z maglą, egzystujący przeszło 20 lat, z powodu innego przedsiębiorstwa zamierzam zaraz sprzedać. Oferty przyjmuję ekspedycja Wielkop. pod nr. 931.

HOTEL GEORGE'A

we Lwowie, zupełnie odnowiony i rozszerzony, jest do wdzierżawienia począwszy od 1-go kwietnia 1908. Blizszych szczegó-łów i warunków udziela **Towarzystwo wzajemn. ubezpieczeń urzędników prywatnych we Lwowie**, jako właściciel. 921

Shukam dzierżawy hotelu,

restauracji lub handlu cygar, połączonego z winiarnią, zaraz albo od 1. 4. 08. Oferty z pod obrotu upr. się pod No. 79 postla-gernd Nakel a. N. 928

Licytacya

na budulec sosnowy, kupki dragów, szczepy i wałki

z rewiru Głuszyńskiego odbędzie się we wtorek, 25-ego lutego 1908 od godz. 10 z rana począwszy na borostwie Głuszyńskim. 929

Nadleśnictwo Majetności Konarzewskiej.

PIEKARNIA w dużej wsi, gdzie kościół, szkoła, także i stacya kolejowa, jest każdego czasu z całkowitem urządzeniem tylko dla rodaka do sprzedania. Wieś liczy 1700 miesz-kańców, parafia przeszło 8000 dusz. Zgłoszenia przyjmuje **M. Stefaniak**, Szamotuły.

Czysto złote 8 karatowe ślubne obrączki i pierścienie

niechaj każdy kupuje od **M. DANECKIEGO**, które są prawnie stepowane i już gotowe na składzie.



Złote 8 karat. 7 milimtr. szerokie za parę M. 18⁰⁰
Złote 8 karat. 6 milimtr. szerokie za parę M. 14⁰⁰
Złote 8 karat. 5 milimtr. szerokie za parę M. 10⁰⁰

Na miarę najlepiej wazkim pa-pierem odmiężyć objętość palca i przysłać w liście.

Grawiowanie glosek gratis. Cenniki około 3000 ilustracyi wysyłam darmo i franko.

M. DANECKI

Poznań, 5923

Poznań, Bismarckstr. 2.

12,000 — 15,000 marek

poszuk. na 1-szą hip. na gospo-darstwo 82 morgowe. Zgł. przyjm. eksped. Wielkop. pod nr. 813.

Hurtowny skład pierza i kwapu

Matzdorff & Zerkowski,

Posen,

wysyłają franko za zaliczką poczt.

pierze na pościel:

10 f. pierza dart. za 10 M. i za 15 M.
10 f. „ „ lepszego „ 20 „
10 f. „ „ białego „ 25 „
10 f. „ „ bardzo dob. „ 30 „
10 f. „ „ nadzw. dob. „ 35 „
z naszych gęsi.

Kwap i pierze niedarte

po rozmaitych cenach.

Zawsze świeże na składzie.

Próby bezpłatnie i franko.

Wrazie przesyłka nie dopisze wy-maganiom, odbierzemy takową z powrotem.

Patenty

wyrabia szybko i tania

biuro patentów

Knop & Himer,

Poznań, ul. Rycerska

Telefon 1785.

Informacje bez kosztów.



1¹ beczulka 450-500 najwyborniej-szych tłustych

śledzi solonych

o wymienionym smaku, za mk. 11,50. Pół beczulki za mk. 6. Puszka pocztowa mk. 2. Sade-czek pocztowy najwyborniejszych ruskich sardynek mrk 2. 4-litrowa puszka najwyborniej-szych **śledzi opiekanych** mk. 2, 5 puszek mk. 9, 10 pu-szek mk. 16,50. Najwyborniej-szych **tłustych bydlęcych** pudło 10 funtowe mk. 3. Prze-syłka za pobraniem pocztowem, Opakowanie darmo.

OTTO STÖWER, Grimmen 3.

(Ostsee.) 401



Pierze

czyste gęsie

śnieżno białe, pod gwarancją no-we, do darcia, jak długo zapas starczy, 10 f. 9,70 mk. **Puch szary** (kwap) pod gwar. nowy, 10 f. 26 mk. Wys. opl. za zal.

Holzer & Herstein,

Leipzig 13 t. 566

Restauracya połączona z wyszynkiem, pokoje gościnne, zajązaj i ogród z krę-gielnią w dobrym biegu, jest z po-wodu choroby zaraz lub od 1-go kwietnia rb. do oddania. Zgłosz. do eksped. Wielkop. pod nr. 872.

Kasa oszczędności Banku Rolniczo-Przemysłowego Kwilecki, Potocki & Sp.

Przyjmuję na oprocentowanie wkładki każdej wysokości, od 1 mk. począwszy i placę od 3 do 4 i pół proc. wedle umowy.

Przy św. Marcynie 63 jest od 1 marca sklep do wynajęcia.

Od 1-go kwietnia jest do wdzierżawienia okazała

oberża

ładnie zabudowana, z wielką stajnią zajezdnią, obszernem podwórzem, sześć po-kojów gościnnych, oraz dobrze zaprowadzonym kramem, mającym wielką przyszłość, w wielkiej wsi, przy głów-nym trakcie, z kościołem, szkołą i dworem w miejscu. Dzierżawa roczna wynosi 3000 mk. Zgł. proszę na-desłać pod adresem **Posen, Postfach 33.**

Bilard

tanio do nabycia. **Dutkiewicz** ulica św. Łazarza 51. (812)

Poszukuje się

5000 mk. pożyczki

na 1-szą hipotekę, piękną posia-dłość blisko Poznania. Zgłosz. przyjm. eksp. Wielk. pod nr. 916.

Dla kuzyna mego, technika, w 29 roku życia, z rocznym docho-dem 3500—4000 mk., poszuk. dla braku znajomości pań, polek, stósownej 870

towarzystwi życia

z odpowiednim majątkiem do za-łożenia własnego interesu. Wdów-ki z odpowiednim wykształcen. nie wykluczone. Zgłosz. uprasza pod nr. **II. Postlag. Berlin Post-Amt 93, Brüdersonderstr** Dyskrecya zapewniona.

Poszukuję miejsca

dla mej 17-letniej córki, gdzie by się mogła wyczyć gotowania, na wsi lub w mieście, bez wza-jemnego wynagrodzenia. Zgłosz. przyjm. eksp. Wielk. pod nr. 821.

Maszynista-kowal

szuka odpowiedniej po-sady od 1-go 4. 08. najchętniej do cegielni lub parowego młyna, albo do prowadzenia Dom. młoc-karni. Obeznaný doskonale z wszelką reperacyą w zakresie tego fachu wchodzących, mogący się okazać chlubnymi świadectwami. Zgłoszenia przyjmuję **W. Kończal, Sławno** per Lubasz, Kr. Czarnikau. 920

Pisarz podwórzowy lub włódarz samotny

potrzebny od 1 kwietnia lub za-raz do **Dom. Kotlina. Pensa** podług umowy i zdolności. Zgło-szenia nadesłać pod adr.: **Szenie Korzkwy,** p. Pleschen 2. 889

Ucznia

zaraz albo później przyjmie **W. Górzyński Ogród-Handl.** Rataj, Posen O. I. 874

Ogrodnik

fachowiec, samotny, **poszuku-je posady** zaraz lub od 1. 4. 08. Zgłoszenia przyjmuje eks-ped. Wielkop. pod nr. 881

UCZNIA

z dobrem wykształc. szkółn. oraz młodszego pomocnika dobrze po-uczonego leonego 834

B. Andrzejewski, (Grodzisk), Grätz i. Pos. Handel tow. kolonialnych i żelaza. Keynia, Exin.

Mem do sprzedania w każdej okolicy mniejsze i większe

gospodarstwa, folwarki

i większe majątki, jako i parceluje na własny lub właściciela rachunek, przeprowadzam pożyczki bankowe, amortyzacyjne i kon-wertowanie listów zastawnych, udzielając zaliczek na parce-lacyę lub regulowanie hypotek.

G. RITTER, POZNAŃ, ul. Wodna 27, Telef. 62.

Interes zbożowy, parcelacy-jny i finansowy.

Włódarz do koni

z zaciętnikiem potrzebny od 1. 4. 08. do **Czerwonejwsi** per Kriewen. Piśmienne zgłoszenia i kopie świadectw przyjmuje 934

ZARZĄD.

POMOCNIK

władający polskim i niemieckim językiem, tylko dzielny eksped-jent potrzebny od 1 kwietnia do składu żelaza. Stancya i utrzy-manie w domu. Oferty uprasza się przesyłać pod nr. 939 do eks-pedycyi Wielkop. pod nr. 938.

gospodynie

panny służące oraz poko-jowe. 927

W. PIETROWSKA, Stellenvermittlerin.

ul. Długa nr. 3.

Dla cierpiącego księdza, mie-szkającego tutaj potrzebny od 1. kwietnia r. b. **służący** silny, zdrowy, nieżonaty, w śred-nim wieku bez większych wy-magań. Zgłoszenia przyjmuje kupiec p. **R. Glabisz,** św. Marcin nr. 14. 922

Uczniwa służąca

potrzebna od 1. 4. lub zaraz do domowej pracy i dojenia krów na wysoką zastługę. Zgłoszenia do eksped. Wielkop. pod nr. 917.

Do mej destylacyi i składu to-warów kolonialnych poszukuję od 15 marca lub 1 kwietnia

sprzedawaczki.

S. Joachimczyk, Żerków. 924

Domin. Młodzikowo, Kr. Schroda, per Warberg, potrzebuje od 1-go kwietnia br.

kowala i stelmacha.

Pantenka

wyuczona stroju poszukuje miej-sca najchętniej na prowincyi z przyłącz. do rodziny, pod adres.: **M. D. Michorzewo** b. Opa-lenitza Postlagernd. 869

Pomocnika

młodsz., przyjm. zaraz albo późn. **W. Górzyński Ogród-Handl.** Rataj, Posen O. I. 875

Panny służącej

znającej się na krawiecczyźnie, praniu i prasowaniu poszukuje od 1 kwietnia 1908 840

Domin. Rzegocin.

CHŁOPIEC

może się zgłosić do drukarni **Dziennika Poznańskiego** ulica Fryderykowska 9. (832)

Ucznia

lub wolontaryusza przy-jmie 859

W. Siemianowski, Drogerja pod Lwem.

Exin.

Papierosy z fabryki **SULIMA** są najlepsze. Produkcya roczna przeszło 250 milionów.

S. Zychliński w Poznaniu. Cygara w najwięszym wyborze.

Kasa Związku Ziemiań

przyjmuje depozyta i drobne oszczędności począwszy od 1 marki i płaci:

za rocznem wypowiedzeniem	5 %
za półrocznem wypowiedzeniem	4 1/2 %
za kwartalnem wypowiedzeniem	4 1/4 %
na każdorazowe żądanie	4 %

Adres: **ZWIĄZEK ZIEMIANY, Poznań, (Posen)** ulica Wiktoryi 2 ptr. — Telefon 1615. 6136

Spółka stolarska

Tischler Rohstoff- und Absatzverein E. G. m. b. H.

Poznań, tylko **Jezuicka 5** przy Farze. Telt. 207.

meble i całokształt wyprawy

w wielkim wyborze po przystępnych cenach i na dogodnych warunkach.